

BERNADETTA DARSKA
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Olsztyn

Literatura gatunkowa w internecie, czyli między informowaniem a budowaniem wspólnoty fanów. Na przykładzie portali kryminalnych

Szukanie informacji na jakikolwiek temat najczęściej rozpoczynamy od wpisania odpowiedniej treści do wyszukiwarki internetowej i przejrzenia adresów, które potencjalnie mogą zawierać wiadomości, które nas interesują. Mówienie o tym, że współcześnie internet staje się rodzajem specyficznego archiwum, wydaje się banalne. Warto jednak pamiętać, że mamy do czynienia z archiwum dość nietypowym i wzbudzającym nieufność. Nie wszystkie treści w nim się znajdujące zasługują na uwagę odbiorcy. Nie wszystkie wiadomości są zgodne z prawdą, często więc możemy być wprowadzeni w błąd, wreszcie nie do wszystkich informacji dotrzemy, jeśli nie umiemy, użyć tu kolokwialnego określenia, surfować po sieci. Zagłądanie na wybrane strony internetowe to nie tylko okazja do zdobywania poszukiwanych treści, ale też możliwość komunikowania się z tymi, którzy podzielają nasze zainteresowania. To wirtualne spotkanie osób o podobnych pasjach niekoniecznie musi być sprowadzone do bezpośredniej rozmowy, dialogu czy w efekcie dążenia do spotkania w realnie istniejącym świecie, czyli tzw. realu. Bardzo często zdarza się, że ów komunikacyjny sojusz rodzi się z samego faktu, iż w danym miejscu znajdują się wiadomości typowe dla wspólnot fanowskich, opartych na dzieleniu pasji i chęci funkcjonowania w środowisku, w którym owa pasja jest celebrowana¹. Nawet więc jeśli dana

¹ Nie bez powodu, właśnie w kontekście kryminału, Mariusz Czubaj stwierdza: „Kryminal – podobnie jak skoki narciarskie – jest kwestią fanowską, i tym samym, kwestią towarzyską.

strona nie posiada typowo komunikacyjnych możliwości, takich jak np. komentowanie postów, czat czy forum, to użytkownicy tego miejsca poprzez dzielenie zainteresowań czują, że stanowią część większej grupy. Sam fakt istnienia danego miejsca w sieci opiera się na założeniu, że trafiają tutaj ludzie o podobnych upodobaniach. Zwykle potwierdzane to jest na profilu facebookowym i podczas wymiany promowanych informacji poprzez udostępnianie na Facebooku. Podstawą wspólnoty fanowskiej jest więc zwykle miejsce, stanowiące fundament budowanych relacji i podstawę komunikacyjnego utożsamienia. To dzięki miejscu w sieci internauta wie, że trafiają na daną stronę ludzie o podobnych zainteresowaniach. Wiedzę tę buduje przede wszystkim na nazwie interesującego go miejsca i treściach w tym miejscu prezentowanych. Znaczenie informacyjne mają również logo oraz obmyślony przez prowadzących (prowadzącego) projekt graficzny strony.

W niniejszym artykule interesować mnie będą miejsca w sieci, które dzięki podejmowanej tematyce skupiają wokół siebie osoby interesujące się literaturą kryminalną. Potencjalni odbiorcy tych stron to ludzie czytający kryminały, kupujący kryminały, pasjonaci gatunku, ale i ci, którzy szukają informacji na temat różnych odsłon kultury popularnej. Można by więc powiedzieć, że adresatami są ludzie o sprecyzowanych zainteresowaniach, pojawiają się jednak i ci, którzy niewiele wiedzą o gatunku, lecz z jakiegoś powodu potrzebują wiadomości na jego temat. Taki wniosek nasuwa się jako oczywisty, jeśli przyjrzymy się temu, co w danych miejscach jest promowane. Dominują treści informacyjne (zapowiedzi mających się ukazać książek, nowości książkowe czy wiadomości o planowanych spotkaniach autorskich lub festiwalach) i krytyczne (wywiady, felietony, recenzje), a obok nich pojawiają się

Bez pasji dzielonych z innymi, pytań: »A czytales już...?«, głosów zachwytu (»z tą zakonnicą to świetny pomysł!«), a czasem rozczarowania literatura żyje w laboratoryjnym świecie roztrząsań, rozbiorów i analiz, a przecież nie o to chodzi». M. Czubaj, *Kryminal jest kwestią fanowską*, <http://zbrodniawbibliotece.pl/kronikakryminalna/1462,kryminaljestkwestiafanowska-mariuszczubajoetnologuwmiesciegrzechu>, [dostęp 14.09.2014]. W innym miejscu ten sam autor i badacz kultury popularnej dosadnie zauważa: „Kryminal to taki fanowski gatunek. Albo kochamy na zabój, albo odpadamy od ściany”. *Chcę dać czytelnikom troszeczkę zadowolenia*. Z Mariuszem Czubajem rozmawia Sylwia Arlak, <http://www.polskatimes.pl/artykul/3440077,mariusz-czubaj-chce-dac-czytelnikom-troszeczke-zadowolenia,id,t.html>, [dostęp 15.09.2014]. I jeszcze jeden cytat z Mariusza Czubaja, utrzymany w podobnej stylistyce: „Jestem absolutnie zakręcony na punkcie kryminalów. Z tej fanowskiej miłości wyrastała książka »Krwawa setka«, którą napisałem z wybitnym antropologiem Wojciechem Bursztą”. [Bez tytułu]. Z Mariuszem Czubajem rozmawia Leszek Koźmiński, <http://kryminalnapila.pl/kto16.html>, [dostęp 15.09.2014].

elementy edukacyjne (wyjaśnianie pewnych pojęć, definiowanie tematów związanych z literaturą kryminalną) i wspólnotowe (mające zachęcić do pozostania na stronie lub do częstszego na nią zagładania, do nich zaliczyć można przede wszystkim konkursy). W artykule przyjrę się najpopularniejszym serwisom internetowym, zwracając uwagę na różnego rodzaju uwikłania związane i z mówieniem o kryminale, i z korzystaniem z wybranej formy funkcjonowania w sieci, i z potencjalną ponadczasowością upublicznianych treści (por. Filiciak 2010).

W przypadku miejsc podporządkowanych dyskusywaniu, informowaniu i promowaniu literatury kryminalnej to gatunek staje się podstawą stworzenia platformy komunikacyjnej i rodzącej się z porozumienia wspólnoty fanowskiej. Część z przywołanych poniżej miejsc ma, oczywiście, większy zasięg, część mniejszy. Niezależnie jednak od tego prawdopodobne jest, że pasjonat dotrze do kolejnych stron dzięki swojej pasji. Nie wystarcza mu bowiem znalezienie jednej zgodnej z jego zainteresowaniami strony, szuka dalej, by porównywać, by mieć dostęp do większej ilości treści, by poszerzać grupę potencjalnych członków wirtualnej wspólnoty. Część projektów, które można określić mianem portali kryminalnych, to projekty zinstytucjonalizowane, część – inicjatywa prywatna, jednosobowa, w żaden sposób niesformalizowana. Wszystkie miejsca, w których w centrum stawia się powieść kryminalną, to miejsca, gdzie nie ukrywa się znaczącej roli, jaką podczas czytania odgrywa przyjemność lektury, i gdzie wysyła się wyraźny sygnał, że chodzi również o kreowanie pewnych zjawisk i kształtowanie kryminalnego rodzimego środowiska literackiego.

Dwa najstarsze serwisy poświęcone literaturze kryminalnej to Portal Kryminalny oraz Zbrodnia w Bibliotece. Ich początek to 2007 rok. W obu przypadkach mamy do czynienia ze wskazaniem redaktorów naczelnych. Portalem Kryminalnym kieruje Ewa Dąbrowska (wcześniej Wrona). Przed nią zarządzali serwisem Marta Łysek, Robert Ostaszewski, a na początku pojawienia się tego miejsca w sieci nieżyjący już Tomasz Daniel Dobek. Portal Kryminalny posiada nr ISSN², tak więc formalnie należałoby go traktować jako czasopismo internetowe. Redaktorem naczelnym Zbrodni w Bibliotece jest Kazimierz Świetlikowski³. Dwa największe serwisy skojarzone są z dużymi miastami. Portal Kryminalny to Wrocław, a Zbrodnia w Bibliotece – Gdańsk. Geograficzne usytuowanie w kontekście inicjatyw internetowych

² Zob. <http://www.portalkryminalny.pl/content/view/52/112>, [dostęp 10.09.2014].

³ Taka informacja do niedawna znajdowała się na stronie serwisu, obecnie na podstronie zatytułowanej *O nas*; informacja o portalu podpisana jest „Zespół Zbrodni w Bibliotece”.

ma, oczywiście, dużo mniejsze znaczenie niż w przypadku projektów przygotowywanych na papierze, ale tego typu usytuowanie także jest ważną informacją. Mówi chociażby o kulturotwórczej roli środowisk wielkomiejskich i pokazuje, że włączanie się w różnego rodzaju wydarzenia kulturalne właśnie tam jest łatwiejsze, a już na pewno promocyjnie bardziej nośne.

Portal Kryminalny na podstronie *O nas* następująco definiuje własne cele oraz prowadzoną działalność: „Portal Kryminalny powstał w 2007 roku i wkrótce zyskał rangę najbardziej rozpoznawalnej strony internetowej poświęconej ogólnie pojętej tematyce kryminalno-sensacyjnej. W ciągu czterech lat istnienia Portal objął patronatem wiele książek i na bieżąco omawiał kryminalne nowości książkowe – w naszym archiwum znajduje się ponad sześćset tekstów krytycznych, które stały się źródłem licznych cytatów. Można tu znaleźć sylwetki najbardziej uznanych twórców kryminału, informacje o wydarzeniach związanych z twórczością kryminalną – jak choćby premiery książek czy spotkania z ich autorami. Jest także załączek encyklopedii kryminału. Portal jest też współorganizatorem Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu. Najistotniejsze jednak jest to, że Portal Kryminalny skupia wokół siebie sporą społeczność czytelników żywo zainteresowanych twórczością kryminalną i sensacyjną”⁴. Warto zauważyć, że twórcy serwisu nie dbają o uaktualnianie treści znajdujących się w miejscu sygnowanym określeniem *O nas*. Pojawia się tu sformułowanie „w ciągu czterech lat istnienia”, a więc usytuowanie w roku 2011. Przez trzy lata informacji tej nie dostosowano do mijającego czasu. Nie umieszczono także w cytowanej nocie definiującej portal informacji o przygotowywanej Wielkiej Mapie Kryminału⁵, którą współtworzyć mogą internauci. Powstawanie mapy i zaznaczanie miejsc kojarzonych z autorami kryminałów oraz ich powieściami służy podtrzymywaniu wspólnoty fanowskiej oraz generowaniu poczucia robienia czegoś razem.

Serwis Zbrodnia w Bibliotece dokonuje następującego opisu własnej działalności (dzieje się to także na podstronie *O nas*):

Serwis Zbrodnia w Bibliotece jest jednym z najważniejszych miejsc w polskim internecie poświęconych literaturze kryminalnej i sensacyjnej. Wraz z kilkudziesięcioma wydawnictwami od 2007 roku promujemy czytelnictwo tego typu literatury, nie tylko recenzując większość ukazujących się na naszym rynku pozycji (opublikowaliśmy już ponad tysiąc recenzji!),

⁴ <http://www.portalkryminalny.pl/content/view/2659/111>, [dostęp 10.09.2014].

⁵ <http://mapa.portalkryminalny.pl>, [dostęp 11.09.2014].

ale także przedstawiając sylwetki twórców (ponad 200 wywiadów!) i publikując naukowe analizy twórczości kryminalnej. Chętnie prezentujemy plany wydawnicze polskich oficyn dotyczące książek kryminalnych, thrillerów, horrorów i tym podobnych pozycji. Organizujemy i współorganizujemy spotkania autorskie, festiwale kryminału i inne tego typu imprezy (wśród naszych partnerów jest wiele instytucji kulturalnych, takich jak biblioteki i kawiarnio-księgarnie, kina). Patronujemy ciekawym tytułom, ale również interesującym wydarzeniom (spotkania z autorami, przeglądy filmów, konferencje naukowe itp.). Publikujemy opowiadania autorów już znanych, popularnych i tych, którzy czekają dopiero na odkrycie wydawców. Cieszymy się, że wciąż przybywa polskich kryminalistów, thrillerów i powieści grozy, ale nie zapominamy też o książkach tłumaczonych z innych języków. Wśród autorów obecnych na naszym serwisie są nie tylko fascynaci „zbrodniczej” literatury, ale także jej twórcy, tłumacze i badacze. Coraz szerzej współpracujemy z blogerami piszącymi o książkach – to także dzięki nam trafiają do nich najciekawsze tytuły do zrecenzowania. Serdecznie zapraszamy do częstego zwiedzania naszej Biblioteki!⁶

Zacytowany opis jest obszerniejszy i dużo bardziej szczegółowy, jeśli chodzi o wymienienie podejmowanych form aktywności. Część informacji jest podobnych. Oba serwisy akcentują to, że są ważnymi miejscami w sieci promującymi literaturę kryminalną, że tworzą bazę informacji na temat tego gatunku oraz że udaje im się stworzyć wspólnotę fanowską. Zbrodnia w Bibliotece idzie jednak o krok dalej. Znajdziemy tu bowiem umiejętne zestawienie informowania, edukowania, promowania i tworzenia wspomnianej wspólnoty. Tak szerokie spektrum zainteresowań powoduje, że czytając powyższe zestawienie, czytelnik ma wrażenie wielości podejmowanych zadań oraz umiejętności łączenia tego, co profesjonalne, z tym, co amatorskie. Mam tu na myśli zestawienie blogerów z badaczami kryminalistów czy debiutantów z uznanymi autorami. Dzięki tak poprowadzonej narracji dowiadujemy się, że pasja może łączyć ponad podziałami, a taka perspektywa zdecydowanie wpływa pozytywnie na postrzeganie definiowanego w ten sposób miejsca. Twórcy Zbrodni w Bibliotece nie zapominają przy tym o poinformowaniu o różnych formach własnej działalności. Zaakcentowana w cytowanej nocie współpraca z blogerami to tzw. Syndykat Zbrodni w Bibliotece, a mianowicie miejsce o charakterze agregacyjnym, w którym zgromadzone są adresy blogów współpracujących z portalem. Jak informują twórcy Zbrodni w Bibliotece: „Celem Syndykatu Zbrodni w Bibliotece (SZwB) jest

⁶ <http://zbrodniawbibliotece.pl/inne/598,onas>, [dostęp 12.09.2014].

propagowanie literatury kryminalnej w polskiej blogosferze. Syndykat organizuje konkursy i inne akcje, których celem jest poszerzanie i intensyfikacja zainteresowania czytelników kryminałem⁷. Także więc w kontekście tej wspólnotowej inicjatywy pojawia się kategoria pasji, informowania oraz edukowania. Zbrodnia w Bibliotece angażuje do promowania kryminału blogerów. Z kolei Portal Kryminalny podobną inicjatywę adresuje do bibliotekarzy. Są oni zapraszani na Międzynarodowy Festiwal Kryminału i uczestniczą w przygotowanych specjalnie dla nich wykładach.

Na obu omawianych stronach pojawiają się wywiady z autorami powieści kryminalnych. Zbrodnia w Bibliotece prezentuje je dużo częściej. Można by także powiedzieć, że dobór rozmówców jest w tym przypadku bardziej zróżnicowany. Są to i pisarze polscy, i zagraniczni, i naukowcy zajmujący się badaniem literatury kryminalnej. I Portal Kryminalny, i Zbrodnia w Bibliotece mają także swoich felietonistów. Serwis wrocławski publikuje cotygodniowe felietony pisarki Gai Grzegorzewskiej. Z kolei serwis gdański proponuje felietony następujących autorów: Agnieszki Gacek (cykl pt. *Kryminalny alfabet Gacka*), Kazimierza Kyrca Jr. (cykl *Horrorem w oko*) i Bernadetty Darskiej (cykl *Trup się przyda*).

Logo Portalu Kryminalnego to klasyczny w formie odcisk linii papilarnych z nazwą portalu poniżej, z kolei logo Zbrodni w Bibliotece to charakterystyczna czcionka, jaką rozpisano nazwę portalu. Warto zwrócić uwagę, że serwis wrocławski w nazwie przekazuje prosty komunikat, za to prezentując logo, stara się sugerować określone możliwości interpretacyjne. W takim rozumieniu Portal Kryminalny może być rodzajem śledztwa, dochodzenia lub po prostu odczytywania linii papilarnych określonych odsłon literatury gatunkowej. Z kolei serwis gdański stawia na prostotę w logo, za to treści metaforyczne pojawiają się w nazwie portalu. Mamy tutaj nie tylko nawiązanie do twórczości Agathy Christie, ale też do klasycznej sytuacji w powieści gatunkowej, kiedy to tajemnica ma zostać rozwikłana w zamkniętym pomieszczeniu poprzez wytypowanie zabójcy i wskazanie logicznych powodów jego działań. Czytelnik, poruszając się po serwisie, może więc prowadzić prywatne dochodzenie lekturowe, dzięki któremu trafi na kolejne odsłony kryminalnych światów, bohaterów i ich autorów⁸.

⁷ <http://zbrodniawbibliotece.pl/inne/2459,syndykatzbrodniawbibliotece>, [dostęp 12.09.2014].

⁸ Mariusz Czubaj i Wojciech J. Burszta piszą o najważniejszych elementach w przypadku powieści kryminalnych. Jeden z nich z powodzeniem można przenieść również na miejsca w sieci, które kryminałom są poświęcone. Przywołani autorzy piszą: „W kryminałach ważne są dwa elementy. Pierwszym jest tytuł. Zwykle bywa on jedno- lub dwuwyrazowy, odwołuje

Portal Deckare.pl ma podtytuł *Skandynawskie kryminały*. To właśnie powieści pochodzące z tego kręgu kulturowego są przedmiotem zainteresowania twórców strony. O ile w przypadku opisywanych wcześniej Portalu Kryminalnego i Zbrodni w Bibliotece widoczne jest sugerowanie przedsięwzięcia realizowanego przez grupę osób (przede wszystkim dzięki współpracownikom portali), o tyle Deckare.pl to projekt indywidualny, co zostaje zaznaczone w miejscu sygnowanym tytułem *O stronie*. Autor projektu, Rafał Chojnacki, informuje, że strona poświęcona jest kryminałom skandynawskim, uzasadnia taki, a nie inny dobór treści, wreszcie deklaruje: „Strona ma charakter niekomercyjny, jeżeli jednak ktoś zechce ze mną współpracować – zapraszam”⁹. Pomimo powyższego autorskiego charakteru na stronie znajdziemy informacje o redakcji, tę natomiast tworzą – Rafał Chojnacki jako redaktor naczelny, Monika Samsel-Chojnacka jako redaktor merytoryczny i Paweł Dobrzelecki jako redaktor działu zapowiedzi. Warto zwrócić uwagę, że Deckare.pl podaje swoim czytelnikom adres korespondencyjny, to samo robi portal Zbrodnia w Bibliotece, nie znajdziemy natomiast adresu na stronie Portalu Kryminalnego. Twórcy Deckare.pl nie tylko umieszczają informacje, które znajdziemy także we wcześniej omawianych miejscach, a więc recenzje, zapowiedzi, informacje o nowościach. Czytelnik znajdzie tu także wiadomości na temat powieści kryminalnych ukazujących się w krajach skandynawskich, linki do stron autorów kryminalnych z tej części świata, a także bazę książek o kryminałach. Na Deckare.pl mamy również forum, które co prawda nie działa szczególnie aktywnie, pozwala jednak na poszerzanie kreowanej wspólnoty także poprzez ewentualną wymianę zdań zarejestrowanych uczestników dyskusji. Logo portalu to wpisany w pierwsze dwie litery nazwy graficzny obraz pistoletu. Natomiast słowo tworzące nazwę serwisu to po szwedzku „powieść kryminalna”.

Specyficznym miejscem promującym powieść kryminalną jest Klub MOrd – Klub Miłośników Powieści Milicyjnej. W tym przypadku chyba najbardziej zaakcentowana zostaje struktura fanowska inicjatywy. Widać to chociażby w użyciu słów „klub” i „miłośnicy”. Autorzy strony chętnie i dowcipnie grają również z konwencją zinstytucjonalizowania. Warto zwrócić uwagę na nazwę – z jednej strony skrót tworzy typowo kryminalne słowo „mord”,

się albo do kolorów, albo łączy ciemne barwy z pojęciami takimi, jak zbrodnia, strach, niepewność, krew czy tajemnica. Musi być metaforyczny, ale stosować metafory silnie skonwencjonalizowane i »nacechowane« klimatem zagadki lub tajemnicy, jaką książka obiecuje” (Burszta, Czubaj 2007, 14–15)

⁹ *O stronie*, <http://deckare.pl>, [dostęp 12.09.2014].

z drugiej pojawia się tu zaakcentowanie dwóch liter naprowadzające na skojarzenie z Milicją Obywatelską, a w formie graficznej zaakcentowanie dwóch liter na końcu pierwszego słowa, co z kolei kojarzy się z Urzędem Bezpieczeństwa. Nie bez powodu też na pierwszej stronie jako element logo pojawia się milicyjne auto. Ciekawie i nietypowo prezentuje się menu strony. Pojawiają się na przykład *Donosy*, *Działania operacyjne* czy *Podgląd agenturalny*. Na podstronie *O nas* znajdziemy krótkie charakterystyki członków założycieli, napisane ze swadą i przymrużeniem oka. Również charakterystyka portalu nie jest w poważnym stylu. Możemy na przykład przeczytać: „Klub MOrd jest apolitycznym stowarzyszeniem miłośników literatury kryminalnej z okresu PRL i nie tylko. Wszelkie wypowiedzi na tematy polityczne i religijne na stronach klubowych, w linkach, recenzjach, banerach, listach gości itd. są prywatną sprawą ich autorów i nie odzwierciedlają poglądów Klubu MOrd”¹⁰. Z oczywistych powodów, bo zadeklarowanych już w nazwie portalu, pojawiające się na stronie teksty rzadko kiedy dotyczą nowości książkowych, a jeśli już, to tylko wtedy, gdy dany autor gra z konwencją powieści milicyjnej. Zwykle recenzowane są tutaj książki, których próżno szukać w księgarniach, za to z powodzeniem można się na nie natknąć podczas wizyt w antykwariatach.

Zbrodnicze Siostrzyczki to portal stworzony przez trzy autorki, w tym jedną, wymienioną tu jako ostatnią, przed debiutem – Martę Guzowską, Agnieszkę Krawczyk i Adriannę Michalewską. Co ciekawe, kiedy portal powstawał, autorki deklarowały chęć poszerzenia składu osobowego w imię idei: „Hasłem strony jest »Siła Sióstr« – chcemy, by dołączyły do nas wszystkie kobiety piszące kryminały i czytające tego rodzaju powieści. Pokażmy, ile nas jest, wymieńmy się doświadczeniami i spostrzeżeniami”¹¹. Feministyczna myśl deklarowana przez autorki traktowana jest, jak się okazuje, dość umownie. Zbrodniczych Siostrzyczek nie tylko nie przybyło, ale i jest ich mniej. Z grupy odeszła Adrianna Michalewska. Autorki nie są też zdecydowane, jaki charakter ma posiadać ich inicjatywa. Choć tytuł i logo (kobiety stojące plecami do siebie z wyciągniętymi do przodu dłońmi z pistoletami) wskazują koncentrację na literaturze kryminalnej, Guzowskiej i Krawczyk zdarza się recenzowanie książek historycznych czy tzw. literatury kobiecej. Tego typu działania mają wpływ na rozmycie wyrazistości idei promowanej na portalu.

¹⁰ <http://www.klubmord.com/o-nas>, [dostęp 12.09.2014].

¹¹ <http://www.zbrodniczesiostrzyczki.pl/wspopraca.html>, [dostęp 12.09.2014].

Oddzielną grupą miejsc promujących literaturę kryminalną są blogi. Prowadzone przez jedną osobę pozornie sprawiają wrażenie projektu indywidualnego. Nie zawsze jednak tak jest. Blog Kryminalna Pila Literackimi Śladami¹² prowadzony jest przez Leszka Koźmińskiego, policjanta, znawcę kryminalistycznych badań pisma ręcznego i podpisów. Choć blog firmowany jest nazwiskiem jego autora i znajdują się na nim recenzje powieści kryminalnych, to nazwa bloga odwołuje się do większego projektu. Chodzi o festiwal, organizowany także przez Koźmińskiego, którego nazwa to właśnie Kryminalna Pila¹³. Zarówno logo bloga, jak i logo strony festiwalowej są identyczne. Z jednej strony można to potraktować jako autorskie oznakowanie przez pomysłodawcę imprezy, z drugiej wprowadza to pewną niejasność związaną z instytucjonalnym przyporządkowaniem festiwalu. Blog to projekt prywatny Leszka Koźmińskiego, festiwal, którego dotyczy strona, współorganizowany jest przez Szkołę Policji w Pile. Innego rodzaju wątpliwość pojawia się przy okazji bloga o nazwie Kawiarenka Kryminalna¹⁴. Autorka co prawda nie korzysta z platformy blogowej, ale jej strona prowadzona jest właśnie tak, jakby to był blog. Marta Matyszczak, pomysłodawczyni miejsca, na podstronie *O nas* używa liczby mnogiej, tymczasem materiały przygotowywane są przez jedną osobę i mają wyraźny sznyt autorski. Logo to filizanka z parującą kawą i literą K oraz nazwą miejsca wzdłuż spodka. Autorka pomysłowo dzieli prezentowane treści, odwołując się do przyjemności związanej z piciem kawy i czytaniem kryminalów. Mamy więc takie działy, jak: np. *Kawa z Kryminalistą*, *Kawa z Mlekiem*, *Kawa na Ławę* czy *Młynec Kawowy*. Autorka serwisu podaje do kontaktu adres e-mailowy oraz korespondencyjny, a także numer telefonu, co z kolei należy uznać za informacje udostępniane na serwisach. Blogerzy adresu pocztowego nie podają. Blogiem, który skupia się przede wszystkim na literaturze kryminalnej, a także w nazwie odwołuje się do tej tematyki, jest blog sygnowany przez pseudonim Jane Doe¹⁵. Autorka nie tylko recenzuje kryminały (z nielicznymi wyjątkami), ale też przygotowuje zestawienie zapowiedzi kryminalnych, które, gdy będą dostępne na rynku, planuje nabyć i następnie omówić. Pseudonim autorki oraz nazwa bloga – *Jane Doe z offu* – wyraźnie nawiązują do zbrodni i śledztwa, tak bowiem w Stanach Zjednoczonych określana jest ofiara, której imię i nazwisko pozostaje nieznanne. Wiele osób zaglądających na blog

¹² <http://kryminalnapila.blogspot.com>, [dostęp 12.09.2014].

¹³ <http://www.kryminalnapila.pl>, [dostęp 12.09.2014].

¹⁴ <http://www.kawiarenkakryminalna.pl>, [dostęp 14.09.2014].

¹⁵ <http://janedoe.blox.pl/html>, [dostęp 14.09.2014].

Jane Doe traktuje to miejsce jako opiniotwórcze, jeśli chodzi o ocenę literatury kryminalnej. Tym samym dochodzi do stworzenia całkiem realnej wspólnoty fanowskiej, która ma możliwość rozmowy dzięki możliwości komentowania postów.

Miejsca w sieci oparte na specjalizacji, zbierające wokół siebie ludzi o podobnych zainteresowaniach, tworzące dzięki wspólnej pasji realną więź między czytelnikiem a autorem świetnie odzwierciedlają figury czytania kryminału, o których pisze Mariusz Kraska. Mamy więc tutaj i czytanie jako uzależnienie, i jako udawanie, i jako grę, i jako metagrę, i jako zabijanie (sic!) (zob. Kraska 2013). Fani tworzą serwisy poświęcone kryminałom i fani są ich odbiorcami. Dzięki takiej relacji między odbiorcą a nadawcą realne staje się mówienie o rzeczywiście istniejącej wspólnocie. Podobieństwo zainteresowań i dzielenie pasji pozwala także na otwarcie się na Innego. Edukacyjny i informacyjny charakter portali kryminalnych pozwala zachęcić i zaciekawić nowych potencjalnych członków wspólnoty fanowskiej. W efekcie wspomniana grupa ludzi dzielących zainteresowania nigdy nie staje się grupą zamkniętą, zawsze ma charakter otwarty, bo chętnie przyjmuje nowych członków, i opiera się na różnorodności, dociera bowiem do osób celebryjących podczas lektury kryminałów odmienne upodobania czytelnicze. Informowanie o zaletach promowanego gatunku literackiego zamienia się zatem w tworzenie wspólnoty fanowskiej.

Literatura

- [Bez tytułu]. Z Mariuszem Czubajem rozmawia Leszek Koźmiński, <http://kryminalnapila.pl/kto16.html>, [dostęp 15.09.2014].
- Burszta W.J., Czubaj M., 2007, *Skromna przyjemność czytania powieści kryminalnych. Wstęp*, w: tychże, *Krwawa setka. 100 najważniejszych powieści kryminalnych*, Warszawa.
- Chcę dać czytelnikom troszeczkę zadowolenia. Z Mariuszem Czubajem rozmawia Sylwia Arlak, <http://www.polskatimes.pl/artukul/3440077,marusz-czubaj-chce-dac-czytelnikom-troszeczke-zadowolenia,id,t.html>, [dostęp 15.09.2014].
- Czubaj M., *Kryminał jest kwestią fanowską*, <http://zbrodniawbibliotece.pl/kronikakryminalna/1462,kryminaljestkwestiafanowska-mariuszczubajonetnologuwmiesciegrzechu>, [dostęp 14.09.2014].
- Filiciak M., 2010, *Nowe sposoby uczestnictwa w kulturze i prawo autorskie*, w: *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*, Godzic W., red., Drzał-Sierocka A., współpraca, Warszawa.
- Kraska M., 2013, *Prosta sztuka zabijania. Figury czytania kryminału*, Gdańsk.

Netografia

- <http://deckare.pl>, [dostęp 12.09.2014].
- <http://janedoe.blox.pl/html>, [dostęp 14.09.2014].
- <http://kryminalnapila.blogspot.com>, [dostęp 12.09.2014].

<http://zbrodniawbibliotece.pl>, [dostęp 12.09.2014].
<http://www.kawiarenkakryminalna.pl>, [dostęp 14.09.2014].
<http://www.klubmord.com>, [dostęp 12.09.2014].
<http://www.kryminalnapila.pl>, [dostęp 12.09.2014].
<http://www.portalkryminalny.pl>, [dostęp 10.09.2014].
<http://www.zbrodniczesiostrzyczki.pl>, [dostęp 12.09.2014].

Literature of genres on the Internet – between informing and creating the community of fans. The case of crime stories' portals

The article describes different forms of promoting the literature of genres and the consequences of such promotions for the fans of certain genres. The author examines a crime story portal: ways of describing the genre, offering (or not) the reader the possibility to create some content and co-create the portal (which can be done by encouraging the readers to make commentaries or participate in the contests). Establishing a direct contact with readers, results in creating a community of fans. The article presents the following websites: „Portal Kryminalny”, „Zbrodnia w Bibliotece”, „Deckare.pl”, „Klub MORD – Klub Miłośników Powieści Milicyjnej” i „Zbrodnicze Siostrzyczki”.

Keywords: literature of genres, crime story portal, Internet, community, fans